

PRYZMAT

5

Pismo informacyjne Politechniki Wrocławskiej

10 lutego
1992

WYDANIE

NADZWYCZAJNE

— KRYZYSOWE

Prof. Andrzej Wiszniewski
REKTOR

SPOJRZEĆ PRAWDZIE W OCZY

Jako Rektor Politechniki Wrocławskiej uważam za swój obowiązek poinformowanie całej społeczności naszej Uczelni o sytuacji, w jakiej znalazła się Politechnika w początkach roku 1992. Czyniąc to nie chcę dorzucać swego głosu do katastroficznych oświadczeń przekazywanych każdego dnia przez środki masowego przekazu. Uważam jednak, że wszyscy powinni znać prawdę o istniejącej sytuacji, aby wspólnym wysiłkiem uniknąć najgorszych zagrożeń.

Rok 1991 był dla naszej Uczelni trudny i to z kilku powodów.

Po pierwsze – odstąpiono od rewaloryzacji płac, co spowodowało ubożenie zatrudnionych na Politechnice. Ilustrują to cyfry:

Średnie wynagrodzenie na PWr.
odniesione do średniej krajowej

	LATA		
	1989	1990	1991
Płace	90%	114%	ok.80%
Płace + honoraria	107%	133%	ok.98%

Po drugie – dotacja budżetowa przekazywana na Uczelnie w ratach miesięcznych została obcięta o ok. 16 mld. zł. Podobnie, o blisko 30 mld. zmniejszono dotacje na badania własne i działalność statutową. Ilustrują to poniższe dane (w mld. zł.)

Przychody w roku 1991

	Przyznane	Otrzymane
Dotacja na działalność dydaktyczną:	197,849	181,890
Dotacja na działalność statutową:	57,2	36,551
Dotacja na badania własne:	22,6	15,848
II tura grantów		16,885
Współpraca z przemysłem:		52,550

Po trzecie – zapaść krajowej gospodarki zmniejszyła drastycznie wpływy uzyskane ze współpracy z przemysłem. O ile w roku 1987 wpływy te przekraczały 60% całego budżetu Uczelni, to w roku 1991 spadły poniżej 20 %.

Ta sytuacja finansowa wymagała bardzo oszczędnego gospodarowania pieniąd-

mi. I tak, konsekwentnie stosowano "łagodną" formę zmniejszania zatrudnienia — ograniczono do minimum przyjęcia do pracy osób spoza Politechniki, przez co liczba zatrudnionych na Uczelni zmalała o ok. 300 osób. Skrupulatna kontrola wydatków oraz zasadności zakupów dokonywana przez służby finansowe była zapewne dla wielu denerwująca i uciążliwa, ale okazała się dość skuteczną formą oszczędzania. Dzięki temu, mimo wszystkich cięć w dotacjach, Uczelnia zamknęła rok 1991 nadwyżką ok. 3,5 mld. zł. oraz oszczędnościami w kwotach przyznanych na działalność statutową i badania własne w wysokości ok. 10,6 mld. zł. Możliwym też stało się wypłacenie 13. pensji, co w skali całej Politechniki oznaczało wydatkowanie ok. 7,5 mld. zł.

Sytuacja ekonomiczna Uczelni nie pozostała bez wpływu na produktywność Uczelni. I choć w roku 1991 zwiększyła się liczba studentów (o ponad 1000), to jednak spadek liczby publikacji oraz zgłoszeń patentowych (o ok. 25%) wywołuje wielkie zaniepokojenie. Zapewne pewien związek ma z tym wzrost podejmowanej

SPOJRZEĆ PRAWDZIE W OCZY

na własny rachunek działalności gospodarczej pracowników. Działalność taka na pewno nie sprzyja pracy naukowej, a niekiedy przybiera charakter podziemia gospodarczego godzącego w interesy Uczelni. Nie sposób określić skali tego zjawiska i bardzo trudno z nim walczyć, jeśli nie powstanie powszechne społeczne potępienie dla takich praktyk.

Choć rok 1991 był niełatwy, to prognozy na rok 1992 są o wiele gorsze. I tak, spodziewane dochody Uczelni będą kształtować się następująco (w mld. zł):

Dotacja na działalność dydaktyczną:	175,3-185
Badania własne i dział. statutowa:	szacowana na ok. 30
Granty:	szacowane na ok. 40
Współpraca z przemysłem:	szacowana na ok. 25

Porównanie tych kwot z wysokością dochodów Uczelni w roku 1991 wskazuje na fakt, że w roku 1992 Politechnika będzie miała wpływy mniejsze o około:

30 mld. zł.

czyli o około 10 %.

Natomiast koszty działalności Politechniki wzrastają niezależnie od naszych działań. Decydują o tym dwa zasadnicze czynniki:

Po pierwsze – tzw. "ubruttowanie płac", polegające na powiększeniu ich o 20% i natychmiastowym odprowadzeniu tych sum do Skarbu Państwa, tytułem zaliczki na poczet podatku od dochodów. Jeśli przyjąć, że w 1992 zatrudnienie na Politechnice nie ulegnie zmianie, to samo "ubruttowanie" zwiększa koszty o ok. 30 mld zł.

Po drugie – bezpośredni skutek wzrostu cen energii zwiększy koszty o ok. 15 mld zł.

Zakładając (bardzo optymistycznie), że inne koszty działalności Politechniki nie ulegną zmianie, to biorąc pod uwagę

zmniejszenie wpływów oraz wzrost kosztów można przewidywać **niedobór środków w roku 1992 na poziomie :**

40 – 60 mld. zł.

Tak, powiedzmy to głośno: **zabraknie nam od czterdziestu do sześćdziesięciu miliardów złotych i to przy prognozie optymistycznej. Takiego niedoboru nie wytrzyma żadna wyższa uczelnia w Polsce, nawet tak wielka, jak Politechnika Wroclawska. I to jest ta prawda, której musimy spojrzeć w oczy.**

Zmniejszenie tego niedoboru wymaga wielu działań, do których muszą się włączyć dosłownie wszyscy. Będą to:

1. Bardzo intensywne zabiegi o zwiększenie dotacji, zarówno tej pochodzącej z MEN, jak i z KBN. Wielką rolę mogą tu odegrać nowe, dobrze przygotowane wnioski o granty.

2. Zwiększanie liczby studentów, bo wiem od tego w głównej mierze będzie zależeć wysokość dotacji w roku 1993.

3. Energiczne zabiegi o nowe zlecenia z przemysłu, oraz walka z "podziemiem gospodarczym" (nielegalne spółki) zerującym na strukturach Politechniki.

4. Pozyskiwanie nowych środków z tytułu dzierżawy lokali należących do Uczelni, oraz zmniejszenie do minimum opłat, jakie za wynajem płaci Politechnika.

5. Drastycznego ograniczania wydatków, szczególnie w zakresie:

- remontów,
- dopłat z budżetu do mieszkań, hoteli, ośrodków wczasowych, a nawet do służby zdrowia,
- zakupów i to zarówno aparaturowych jak i materiałowych,
- użytkowania energii oraz korzystania z usług telefonicznych i pocztowych,
- podróży służbowych,
- opłat za usługi (graficzne, transportowe itp...)

6. Poważnego ograniczenia funduszu płac.

W minionym roku czyniłem wszystko co możliwe, aby ograniczenie zatrudnienia miało charakter łagodny, aby przez Uczelnię nie przeszła fala zwolnień. Obawiam się, że dziś utrzymanie tej zasady stało się niemożliwe. Poważna redukcja zatrudnienia staje się koniecznością, przy czym jej wpływ na zmniejszenie funduszu płac będzie opóźniony o okres wynikający z obowiązujących przepisów (na ogół od 3 do 6 miesięcy). Skala niezbędnych zwolnień jest dziś jeszcze trudna do sprecyzowania, ale można ją oszacować na kilkaset etatów, z czego mniej więcej połowa to zwolnienia "łagodne". Oznacza to, że na Politechnice będziemy musieli podjąć kilkaset straszliwie trudnych decyzji, bardzo boleśnie uderzających w naszych kolegów i współpracowników. Wzdragam się przed tym, ale może nie być innego wyjścia.

W tym miejscu chciałbym uświadomić wszystkim tym, którzy domagają się aby Uczelnia dopłacała do takich lub innych, skądinąd pożytecznych przedsięwzięć, że każde 30-40 milionów oznacza konieczność zwolnienia jeszcze jednego naszego kolegi. Chciałbym uświadomić rozmaitym mniej lub bardziej legalnym spółkom, oraz tym wszystkim, którzy tolerują działalność godzącą w interesy Uczelni, że w istocie to oni dopisują nowe nazwisko na liście osób, które stracą pracę. I niech społeczność naszej Uczelni ma tego pełną świadomość.

Politechnika Wroclawska wchodzi dziś w bardzo trudny okres, być może najtrudniejszy w swej 46. letniej historii. Od nas samych zależy, w jakiej kondycji uda się nam go przetrwać. **Wzywam wszystkich pracowników naszej Uczelni, aby nieuchronne trudności i wyrzeczenia znosili z godnością, aby każdy zrobił wszystko co w jego mocy dla sprostania wymogom zaistniałej ciężkiej sytuacji.**

Prof. Andrzej Wiszniewski

HASEŁKO
(dla zdolnych)

*Ci, co mają szersze horyzonty,
mają zazwyczaj gorsze
perspektywy.*

S.J.Lec

PODZIĘKOWANIA

Redakcja serdecznie dziękuje
Zakładowi Chemii Kwantowej
Instytutu Chemii Organicznej
i Fizycznej
za udostępnienie drukarki laserowej.

PRYZMAT - pismo informacyjne
Politechniki Wrocławskiej

Redagują:
Aleksandra Lewanowicz (red. nac.), tel. 3924
Paweł Misiak (red. tech.), tel. 2894

E-mail: PRYZMAT@PLWRTU11

Druk: ZGPWr; Nakład 1000 egz.